

Korzkiew pod mecenatem społecznym

KRAKÓW TAP - Wszystko wskazuje na to, że na 100-lecie turystyki polskiej, przypadające w 1973 r., malowniczy szlak Orlich Gniazd wzbogaci się o odrestaurowany zamek w Korzkwi. Powołany przed trzema laty w oddziale krakowskiego PTTK komitet społeczny sprawnie wywiązuje się ze swych zadań i rokuje terminowe wykonanie prac. Plany odbudowy opracowuje inż. Waldemar Niewalda.

Renesansowy zamek w Korzkwi przechodził okres największej świetności w XVIII wieku. Zasiadał wówczas z hucznych biesiad myśliwskich, wieńczących polowania na grubego zwierza. Miał tu podobno bawić król August III Sas, zaproszony na łowy przez magnatów Jordanów, ówczesnych właścicieli Korzkwi.

Dziś przeznacza się malowniczej budowli funkcję ośrodka turystyki i kultury. Zamek będzie mieścił muzeum, hotel, restaurację, kawiarnię i salę widowiskową.

Muzeum zostanie urządzone w najstarszej, gotyckiej partii zabytku. Zbiory zgromadzone w Sali Rycerskiej przedstawiają dzieje zamku korzkiewskiego na tle historii innych jurajskich "orlich gniazd". Galeryjka na piętrze ma być przeznaczona na ekspozycję militariów, szczególnie z dziedziny wojennej sztuki obronnej. W tej samej części zamku znajduje się Biała Sala Marmurowa, w której zamierza się urządzać wieczornice, spotkania z ciekawymi ludźmi itp. Podobnemu celowi ma służyć w przyszłości obszerna komnata na piętrze, adaptowana na salę obrad, koncertów, projekcji filmowych i występów teatru poetyckiego.

Na dole obok "Rycerskiej" zaprojektowano kawiarnię dla 50 osób, a w podziemiach nastrojąc winiarnię. Z kolei hotel zajmie całe najwyższe piętro, gdzie zainstaluje się również łazienki i ubikacje.

Zapleczem zespołu w zabytkowych murach staną się zabudowania na podzamczu. Tam utworzy się stację turystyczną ze zbiorowymi sypialniami dla wycieczek oraz gospodę. W pobliżu nad potokiem Korzkiewką będą boiska i place do gier i zabaw na wolnym powietrzu, parking i pole namiotowe.

Petetekowski komitet społeczny rozpoczął starania o przejęcie 5-hektarowego dawnego parku dworskiego w dolinie Korzkiewki u podnóża góry zamkowej. Rosną tam piękne wiekowe drzewa, m.in. potężne jesiony o obwodzie przekraczającym 6 m i sosny kanadyjskie. Bezpański dotychczas park niszczeje, szlachetne gatunki drzew bywają wyrąbywane na opał, na rozrytych zboczach dobywa się kamień budowlany. Dlatego też oddanie parku pod opiekę PTTK będzie gwarancją uchronienia cennych pomników przyrody. Zarazem zyskałby na tym korzkiewski ośrodek turystyczny, gdyż na jednej z rozległych polan dawnego ogrodu zamkowego można urządzić amfiteatr z widownią na półkuliście usypanym wale ziemnym, zaś stara chata przy kamieniołomie świetnie nadawałaby się na folklorystyczny bar.

Jak informuje jeden z orędowników zagospodarowywania Korzkwi, doc. dr Jerzy Małecki, w tym roku uwaga realizatorów planu skoncentruje się na oddaniu do użytku Sali Rycerskiej i winiarni w piwnicy. Warto w tym miejscu podkreślić duży udział w pracach społecznych młodzieży z okolicznych szkół oraz pomoc i poparcie przewodniczącego WR OFS WFIT w Krakowie Jana Krejczego.

Za rok, dwa Korzkiew stanie się konkurentką dla renomowanych centrów podkrakowskiej turystyki, choćby np. dla Ojcowa. Ważna to i pożyteczna rola w deglomeracji ruchu wycieczkowego. Karierę letniska ułatwi natomiast Korzkwi dogodna komunikacja, no i ugruntowana sława Korzkiewki jako potoku obfitującego w pstrągi.